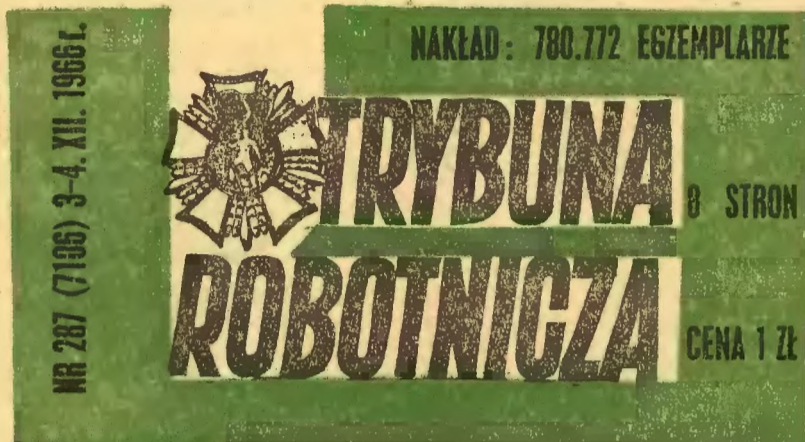


## GÓRNIKOM — STO LAT!

Ponad półmilionowa rzesza polskich górników wita w swoim gronie, przybywającego do województwa katowickiego na centralne obchody Dnia Górnika, I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR towarzysza Władysława Gomułkę. Dostojny Gość wraz z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych uczestniczyć będzie w uroczystościach barbórkowych w naszym województwie.

Górnicy oraz pracownicy przemysłu górniczego i energetycznego otrzymali z okazji swego święta tysiące depeš z gratulacjami i życzeniami od całego społeczeństwa polskiego i od braci górniczej z zaprzyjaźnionych krajów. Do wszystkich tych serdecznych życzeń dołącza się także zespół „TRYBUNY ROBOTNICZEJ”.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



**MAGAZYN NIEDZIELNY**

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



Prezentujemy nadsztygara kop. „Czerwona Gwardia” w Czeladzi tow. Mirosława Korpaka w galowym stroju z Honorową Szpadą Górnictwa w boku. Górnictwo polskie ma bogatą tradycję. Nie na darmo w tym tylko zawodzie zachowała się stara nazwa *Sian Górnictwa*. Jedną z tych znakomych tradycji, do których górnictwo polskie urodziło jest właśnie pasowanie Honorową Szpadą Górnictwa oficerów produkcji. Tradycja ta jeszcze szlachetniejsza kiedy Honorową Szpadę Górnictwa otrzymywali prymusi najstarszej górniczej uczelni powołanej przez Staszica, a znanej dziś jako *Dąbrowska Sztygarka*. W 150-lecie istnienia Sztygarki powrócono do tradycji pasować szpadę najlepszym techników uczelni, a także najlepszych absolwentów AGH oraz Wydziału Górnictwa Politechniki Śląskiej. Przyjmując ten został obecnie rozszerzony i Honorową Szpadę Górnictwa zaszczyca się wyróżniających się nadsztygarów oraz przodowników wchodzących w skład pocztów sztygandowych.

Takim wyróżniającym się nadsztygarem jest właśnie Mirosław Korpak, technik, przez kilka lat dowodzący Oddziałem G-1 w kop. „Czerwona Gwardia”. Oddział ten walczył o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Już wszystkie brzozy tego oddziału otrzymały zaszczytny tytuł BPS. Stanowisko sztygara w kopalni jest stanowiskiem prawdziwie oficerskim. To on czuwa nad organizacją wydobycia oraz bezpieczeństwem pracy załogi, od niego zależy sprawność pracy oraz właściwa jej atmosfera. Nadsztygar Mirosław Korpak ma 41 lat, jest od 18 lat członkiem partii, odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Przodownika Pracy.

foto: Z. Wiecezorek

## Życzenia z Donbasu

Do Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Prezydium Waj Rady Narodowej Ministerstwa Górnictwa i Energetyki PRL w Katowicach

Drodzy Towarzysze! Doniecki Obwodowy Komitet Komunistycznej Partii Ukrainy, Prezydium Rady Delegatów Ludu Pracującego i Ministerstwo Przemysłu Węglowego USRR serdecznie pozdrawiają Was i wszystkich górników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okazji wspaniałego święta — Dnia Górnika.

Szczerze podziwiamy Waszą dumę z opromionych osiągnięć polskich górników w rozwoju przemysłu węglowego. Przyjaźń górników donieckiego obwodu i woj. katowickiego pogłębia się z każdym rokiem coraz bardziej zacieśniając braterskie kontakty między naszymi krajami.

Zuczymy Wam, Drodzy Towarzysze dużo zdrowia, szczęścia w życiu osobistym i dalszych sukcesów w realizacji nowego 5-letniego planu budownictwa socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Doniecki Komitet Obwodowy KP Ukrainy Prezydium Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego Ministerstwo Przemysłu Węglowego USRR

Donieck, 4 grudnia 1966 r.



Pierwszy śnieg jednakowo otulał małe parterowe domki, szary tynk kontrastował z białym. Już niewiele jest tych domków. Konserwator zabytków pieczętowanie je rejestruje jako, że liczą ponad 100 lat, choć prawdę mówiąc zabytkami architektury trudno je nazwać. Są raczej pozostałością epoki, która minęła... Jakby dla solidniejszego udokumentowania tego faktu dookoła wyrosły nowe bloki „mister” Murcek. Z niebiesko pomalowanymi balkonami. W starych sześciu domkach mieszkają starzy Hajdukowie i Sputkowie. W dużych blokach też mieszkają Sputkowie i Hajdukowie. Gdy kiedyś próbowano doliczyć się starych rodzin w Murkach — ustalono, że z 89 rodzin wywodzi się ponad 3 tys. murkowskich obywateli, spokrewnionych ze sobą. Jak to na takim osiedlu, które rosło razem z kopalnią.

Tylko kopalnia już niepodobna w naszym do dawnej, a i domków z tamtego okresu niewiele zostało. Nikt też się nie troszczył o zachowanie pierwotnego układu urbanistycznego osiedla. Cóż to bowiem była za urbanistyka? Rosta kopalnia, rosły domki wokół niej, bo ludzie przecież musieli gdzieś mieszkać. Przybywało lat, starzy umierali, młodzi rozdzili dzieci. W każdym niemal domu mieszkała ciotka albo kuzyn. Zły się dzień był podolny do dnia, dziadek chodził na kopalnię, gdy wnuk mu już dorastał i kończył 14 lat, to ojciec pięknie pokłonił się panu kierownikowi i prosił, by mu syna przyjęli. Jak była dobra koniunktura, to go się przyjmowało. Bywało, że ojciec pracował razem z dziesięcioma synami, ci z kolei ze swymi synami. Rozrastała się kopalnia, rozrastały się rodziny.

Właściwie to nie wiadomo dokładnie, kiedy naprawdę powstała ta najstarsza na Śląsku kopalnia. Początki założenia jej są przez kronikarzy dość mgliście wyjaśniane. Z tych czasów pozostały nikt nie widział śladów starych robot, o które zresztą można się spierać, czy pochodzą sprzed 1657 roku, czy w ogóle z tego okresu. W archiwum ksiąg pszczyńskich zanotowano polecenie ówczesnego pana na Pszczyńcu, Promnickiego, aby w luźni

jaroszewickiej, używano węgla do oczyszczania i ogrzewania żelaza. Kronikarze domyślają się, że może to być mowa jedynie o węgla z okolic Murcek, ponieważ była to kopalnia najbliższa położona. W XVIII wieku już są wyraźniejsze dowody na to, że w Murkach wydobywa się węgiel. Mianowicie w 1740 r. leśniczy Nafe zawiadomił księcia, iż zawarł umowę z

de wynosiło kilkaset ton rocznie. Kierujący pracami sztygar Müller oszukiwał robotników przy wypłatach i niejednokrotnie bił ich za drobne nawet przekroczenia. I już w 1772 r. — kroniki notują pierwszy strajk — żywiołowy protest. Strajki — z biegiem lat coraz bardziej świadome — przewijają się przez całą historię polskiego górnictwa. Wiąza się

Może to wówczas przybyli Sputkowie, Hajdukowie Sojkowie, Hachutowie. Może to oni właśnie tworzyli załazek wielkiej murkowskiej rodziny, która rozrosła się do kilku tysięcy osób? Kroniki milczą na ten temat. Ale są jeszcze starzy ludzie, którzy pamiętają... Jak sięgnąć pamięcią wstecz, te właśnie rodziny tkwiły przy murkowskiej kopalni.

# LOSY WĘGLEM KRESLONE

HALINA LIPOWCZAN

kowalami z Gliwic na podstawie której będą oni płacić 9 srebrnych groszy za wóz, zamiast żądanych 15 groszy, a to z powodu zbyt drogiego transportu.

Od tego roku zaczynają się bardziej szczegółowe informacje o górnictwie węgelnym w państwie pszczyńskim i wobec tego data 1740 r. została uznana za oficjalną datę powstania kopalni „Murcki”. Liczy ona już więc 226 lat.

W XVIII wieku nikt jeszcze nie kopal węgla. Zaczęto go już wprawdzie używać w gorzelniach i cegielniach, a turmanki z węglem jeździły nawet do Bielska i Oświęcimia, ale wydobycie jego było jeszcze bardzo prymitywne. Dopiero pod koniec XVIII wieku kolejny władca ziem pszczyńskich zdecydował się na założenie w rejonie Murcek prawidłowo eksploatowanej kopalni i wprowadził w tym celu doświadczonych górników. W roku 1769 zaczęto budować odpowiednie urządzenia. W kilka lat później wydobycie

w nie i górnictwa społeczność Murcek. Ale XVIII wiek nie notuje jeszcze większych sukcesów zorganizowanej formy walki o lepszy byt i lepsze warunki pracy. Te czasy nadeszły później.



niebezpieczna praca i walka o tę pracę. Były pożary, które gaszono stawianiem tamy. Nie wszyscy zdążyli uciec za tamę...

W pierwszej połowie XIX wieku produkcja węgla wynosiła kilka tysięcy ton rocznie, a załoga liczyła 50 ludzi.

Pod koniec XIX wieku wydobycie dozło już do ponad 50 ton, a liczba robotników do 274 osób. Robotników rekrutowano z okolic. Byli to chłopcy, posiadający własne gospodarstwa rolne i zajmowali się górnictwem tylko sezonowo. Znaczna część robotników mieszkała w dużej odległości od kopalni. Panowie pszczyńscy nie kwapili się ze stawianiem nawet mizernych domków. Dopiero w 1880 r. otwarto w rejonie kopalni pierwszy dom noclegowy dla 100 górników. Wrzucił on po pracy razem do swego domu, brudni (bo na kopalni nie było łazienki) i ponoc od umorusanych górników („umurkanych”) wędrujących codziennie z kopalni — otrzymała nazwę miejscowości Murcki.

Srodowisko górnicze formowało się z osób pochodzących z różnych stron. Książę pszczyński ścigał wykwalifikowanych górników z terenów Niemiec. Przybywali

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)



Poważny dorobek górnictwa węglowego oraz rezultaty tegorocznej pracy, stanowią powód uzasadnionej satysfakcji i dumy wszystkich górników, są zarazem dowodem głębokiego umiłowania Ojczyzny i zrozumienia dla programu partii. W czasie barbórkowych uroczystości najbardziej zasłużeni górnicy otrzymują odznaczenia państwowe. Niestety nie możemy zaprezentować Czytelnikom „Trybuny Robotniczej” wszystkich odznaczonych — natomiast wszystkim najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w pracy i w życiu osobistym składamy na ręce grupy pracowników górnictwa sportretowanej przez naszego fotoreportera.

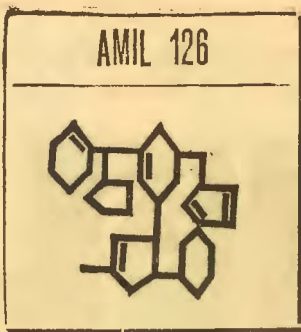
Stoją od lewej: Kazimierz Cholewa — sztygar oddziałowy kop. „Sosnowiec”, Józef Jaksik — górnik budowniczy kop. „Bytom”, Paweł Kacmarczyk — rębacz strażowy kop. „Matylda”, Jan Staszewski — górnik budowniczy kop. „Gen. Zawadzki”, doc. mgr Lidia Wnękowska — pracownik naukowy Głównego Instytutu Górnictwa, inż. Konrad Jozefiak — dyrektor kop. „Wanda-Lech”, inż. Wacław Kłosiński — nac. inż. kop. „Czerwona Gwardia”, Tudor Cmiel — sztygar zmianowy kop. „Bolesław-Smiały” oraz Emil Wilkus — cieśla górniczy kop. „i Maja”.

Foto: Stanisław Gadomski









# ENCYKLOPEDIA NOWOCZESNOŚCI GÓRNICZYCH 1966

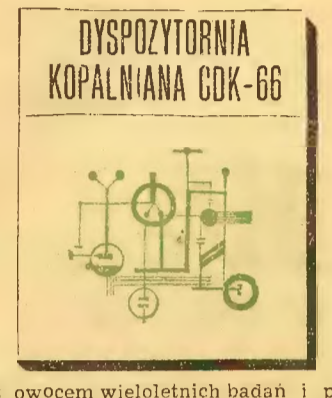
**AMIL 126** — taką nazwę nosi flikulant skrobiowy, preparat opracowany przez naukowców GIG, a służący do oczyszczania (klarowania) wody dopływającej. Zastosowany m. in. przez kopalnię „Szczęgłowice” potwierdził swą wysoką wartość użytkową.

Znaczenie flikulantów wykrywa po za samo górnictwo. Rozbudowa zakładów przerobowych i coraz większa ilość węgla poddawane obrotowi na wodzie, że wzrost w ostatnich latach zanieczyszczenia rzek ślaskich szlamami węglowymi. O rozmiarach strat śladów wnikających świadczy, iż jedna z kopalni płaciu w ub. roku 192 tys. zł odszkodowań dziennie za nadmierne zamulenie rzeki drobinami węgla.

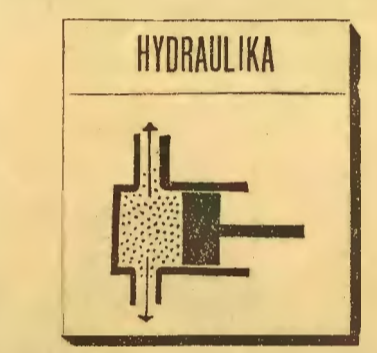
Flikulant skrobiowy GIG-AMIL 126 — ekonomiczny i sprawny w działaniu — oraz podobne preparaty w tym celu na bazie poliakrylamidu, stwarzają możliwość znacznego ograniczenia zanieczyszczenia rzek przez dokładne klarowanie wód popłuczkowych.

wskafników informacyjnych. Z chwilą, gdy pojawiają się zaburzenia w trakcie urabiania ściany operator przyrządy sterujące automatycznie „coordinacji” lub wyłącza odpowiednie układy automatycznego sterowania i przystępuje sam do bezpośredniego kierowania mechanizmami, lub wysyła do ściany załogę awaryjną.

Już wkrótce po zmontowaniu w kopalni „Wesoła” zespołu urządzeń — BESTA zdemontowane się w całej swej nowoczesnej automatycznej linii.



Jest owocem wieloletnich badań i prac Głównego Instytutu Górniczego. Projekt instalacji w kopalni „Kazimierz — Juliusz” — przewyższa pod względem nowoczesności rozwiązań wszystkie dotychczasowe dyspozytornie kopalniane pracujące w polskim górnictwie. CDK-66 posiada wielokanalową logiczną automatyzację, całkowicie bezpieczne urządzenia (może być zainstalowana w kopalni gazowej) oraz uniwersalny blokowy system budowany z elementów powtarzalnych. Wyposażona w szereg czujników izotopowych i elektronowych — CDK-66 może być podłączona do maszyn cyfrowej, co pozwala na automatyczne przetwarzanie danych obrazujących przebieg procesu produkcyjnego kopalni i podejmowanie optymalnych decyzji.



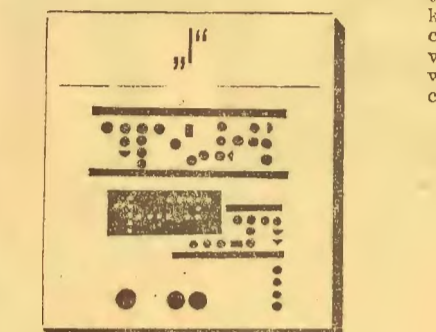
Hydraulika od dawna oczekiwana przez polski przemysł węglowy system napędzania maszyn górnictwa w kopalniach o wysokim zagrożeniu gazowym. Idea elektrohydraulicznego napędzania maszyn zgłoszona na zasadzie patentu przez mgr inż. Leonarda Pluta, została zrealizowana przez ZKMPW przy współpracy i poparciu dwreki Rybnickiego Zjednoczenia „PW”.

Naped hydrauliczny wykazuje zdecydowaną przewagę nad nieekonomicznym i niesięgającym wysokiej mocy napędem powietrznym oraz silnikami elektrycznymi. Hydraulika pozwala poza tym znacznie uprościć konstrukcję maszyn górnictwa, dostosować je lepiej do warunków geologicznych i geologicznych i zwiększyć stopień bezpieczeństwa pracy (wyłącza porażenie prądem).

Dzięki pomocy kopalni „Rudultowy” wykonano już i zastosowano na ścianach strugi węglowe SWS-38 oraz przenośniki taśmowe i zgrzebiwo napędzane hydraulicznie, które dzięki swym zaletom potwierdziły bardzo dobre wyniki eksploatacyjne.

Poza tym dla pokładów o grubości do 3 m w ZKMPW skonstruowany został pierwszy w świecie kombajn z hydraulicznym napędem organu urabiającego, który umożliwia mechanizację urabiania i ładowania w pokładach grubych. Badania eksploatacyjne tego kombajnu podjęto w kopalni „Wuliek” — z doskonałymi wynikami eksploatacyjnymi.

Niezależnie od wszystkich walorów użytkowych — zastosowanie wysokiej mocy maszyn z napędem hydraulicznym pozwala na oszczędności energii elektrycznej w polskim przemśle węglowym w wysokości 20 mln kWh rocznie.



„I” — zindywidualizowana statystyka — czyli zasadniczy krok do udoskonalenia informacji o przebiegu procesu produkcji w kopalniach węgla. System „I” sięga do najbardziej podstawowych zapisów i dokumentów kopalni, aby po przeniesieniu ich na taśmę dziurkowaną — przekazać maszynie cyfrowej wszystkie dane o pracy rozliczeniowej i analitycznej.

Zespół pracowników naukowych GIG postawił przed nowym systemem statystyki wymagania, aby dawała jasną odpowiedź na pytanie: co, ile i w jakich okolicznościach kosztuje — jest to więc metoda badania ekonomicznej kopalni, która określając stan faktyczny równocześnie wskazuje, gdzie i jakim działaniem można najskuteczniej podnieść efektywność procesu wydobywania węgla.

Ekspertymentalnie system statystyki „I” zastosowany został w kopalni „Kawtowice”.

Dalszymi rozwinięciami tej nowoczesnej metody jest tzw. system ISB — statystyka budownictwa górnictwa dla potrzeb wykonawstwa inwestycyjnego oraz system IOS — ruchowa statystyka działań produkcyjnych i systemów eksploatacji.



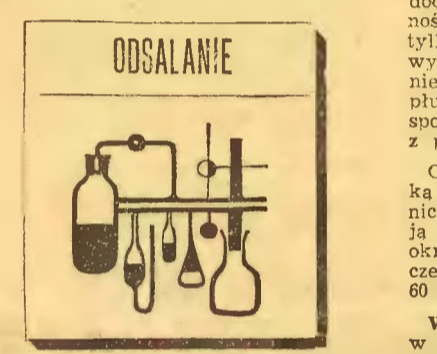
Kabiny torpedowe i nurkowie — to przykład nowych rozwiązań organizacyjnych i technicznych w polskim rze...

townictwie górnictwa. Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego w Bytomiu opracowała szczegółową dokumentację organizacji i urządzeń do wykonywania otworów wiertniczych o średnicy do 150 metrów i o średnicy 100-500 mm, którymi można przesyłać górnikiem do miejsc zagrożeń lekarstwa, żywność itp. Wydobycie na powierzchni zagrożonych górnikiem odbywa się za pomocą tzw. kabiny torpedowej, które znajdują się już w dyspozycji ratownictwa górnictwa.

Ciekawą innowacją w ratownictwie górnictwa są nurkowie, których zadaniem jest ratowanie ludzi w zagrożonych szybich, wyrobiskach itp. CSRG przeszkoliła już 30 ratowników górnictwa — nurków przy pomocy wykładowców i instruktorów ratownictwa morskiego. Jesienią bieżącego roku górnicy-nurkowie przeszli praktyczne przeszkolenie na morzu, kierując różne ćwiczenia na głębokości do 60 metrów. Ta nowa specjalność w górnictwie została już kilkakrotnie wykorzystana w akcjach ratowniczych.



Korozja biologiczna — jest groźnym a nie zawsze docenianym wrogiem górnictwa. Stwierdzono, że żywność taśm kopalnianych skracana jest bardzo poważnie przez mikroorganizmy, które niszcza tkaninę nośną taśm, powodując jej butwienie i zerwanie się. Proces ten zahamuje opracowany przez GIG i wprowadzony już do górnictwa nowy skuteczny sposób przeciwczyrzbowej impregnacji taśm, wykonywana przez Bydgoskie Zakłady Gumowe przynosi górnictwu setki milionów złotych oszczędności. W 1966 roku sięgają one 250 mln zł.



Osłanianie — wód kopalnianych metodą konwersji (z wyłączeniem parowania) — po eksperymentalnym sprawdzeniu w skali półtechnicznej wchodzi w fazę przemysłową. W br. podjęto decyzję o budowie przy kopalni „Debińskie” przemysłowego zakładu osłaniania wód kopalnianych o zdolności wydziałania z wody 1000 ton soli na dobę, przy koszcie ok. 400 zł/t.

ty, o 300 zł niższym niż koszty wydobycia soli kopalnej.

Podstawowe znaczenie konwersji termicznej polega jednak głównie na samym zmniejszeniu zasolenia rzek. W 1980 roku dzienny zrzut soli do Jdry za pośrednictwem wód kopalnianych wynosił ok. 330 ton na dobę, co powołałoby, według opinii PAN ok. 4 mld zł straty dla gospodarki narodowej rocznie. Metoda wyparkowa spółkała się z żywym zainteresowaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych a dla naszej gospodarki posiada niebagatelne znaczenie, gdyż nie bowiem może zmniejszyć groźne skażenie naszych rzek głównie Odrą i częścią Wisły. Autorzy opracowania — zespół pracowników naukowych GIG przy współpracy z kop. „Debińskie”.



Podziemna płuczka węgla — jedne dotychczas w światowym górnictwie urządzenie, uznane za rewelację ostatnich lat w dziedzinie mechanicznej przeróbki węgla. Tym nowym rozwiązaniem technicznym konstrukcji pracowników naukowych GIG, już obecnie interesują się żywo specjaliści radzieccy, amerykańscy, angielscy i inni.

A istota tej rewelacji jest w zasadzie prosta: zamiast wydobywać kamień wraz z węglem na powierzchnię, tam oddziać go metodą hydrauliczną od węgla — czynność tę zlokalizowano bezpośrednio przy ścianach eksploatacyjnych. Na powierzchnię wydobywany jest węgiel wolny od zanieczyszczenia skałą chłonna — ta zaś może być od razu wykorzystana do podszaki. W efekcie — olbrzymia oszczędność na środkach „transportu” poziomu i szybowego. Budowa płuczki podziemnej nie wymaga żadnych dodatkowych wyrobisk górniczych, a intensywny zamknięty obieg wody nie dopuszcza do tworzenia się szlamów.

Pierwsza płuczka podziemna uruchomiona została eksperymentalnie w kopalni „Debińskie”, 4 km od szybu przy ścianie wydobywczej; druga z kolei działa już w kopalni „Andaluzja”. Następna montowana jest na dole w kopalni „Makoszowy”, a w najbliższych planach przewidziana jest budowa tego urządzenia w kop. „Łagiewniki”.

Drobna ilustracja korzyści ekonomicznej jakie stwarza płuczka podziemna jest wstępny szacunek przeprowadzony dla kopalni „Makoszowy”, gdzie ilość kamienia w urobku dochodzi do 40 proc. Płuczka o wydajności 75 t. na godzinę — na samym tylko transporcie poziomym i pionowym dało to 3 mln zł oszczędności nie uwzględniając wyższych kosztów pływania węgla na powierzchnię, transportu kamienia na hafty względnie z powrotem do podszaki.

Ostatnio rewelacyjna polska płuczka podziemna zainteresowało się górnictwo radzieckie, pragnąc zastosować ją w kopalniach węgla kokсового w okolicy rostowskiej, gdzie zanieczyszczenie urobku kamieniem dochodzi do 60 proc.

Wzasy na kółkach zapoczątkowały w tym roku nowa forma wypożyczenia pracowników górnictwa. Domki campingowe buduje się z wycofanego łabędzi samochodowego, np. autokarów. Po raz pierwszy te formy wczasów wprowadziły Przedsiębiorstwa Spedycyjno-Transportowe PW w Rudzie Śląskiej i Mysłowicach. „Wczasy na kółkach” są jedną z form coraz szerzej rozwijającego się ruchu turystycznego w górnictwie. W tym celu dojdzie do wydziałania z wody 1000 ton soli na dobę, przy koszcie ok. 400 zł/t.

## KOMISJA WĘGLOWA RWPG KONTYNUUJE OBRADY

(Obsługa własna)

Stała Komisja Przemysłu Węglowego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej kontynuowała wczoraj w Katowicach swoje obrady pod kierunkiem przewodniczącego Komisji — ministra górnictwa i energetyki PRL Jana Miłrej.

W czasie przedpołudniowego plenarnego posiedzenia roboczej delegacji wysłuchali sprawozdań przewodniczących sekcji rad naukowo-technicznych z ich działalności. Są to następujące rady naukowo-techniczne: do spraw projektowania i budowy kopalni, która kieruje delegacją polską, do spraw techniki i technologii odkrywczego wydobycia węgla — delegacja NRD, do spraw technologii i techniki podziemnego wydobycia węgla — delegacja ZSRR; do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy w górnictwie węglowym — delegacja WRL; do spraw wzbogacenia węgla — delegacja CSRS, do spraw ekonomiki w przemyśle węglowym — delegacja ZSRR.

Uczestnicy obrad rozpatrzyli również szereg prac przygotowanych przez rady naukowo-techniczne oraz inne organy Komisji, a mianowicie z zakresu bezpieczeństwa pracy — górnictwie węglowym, normalizacji podstawowych urządzeń górnictwa i klasyfikacji węgla kamiennego.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisja oceniła ponadto wstępny plan pracy Stałej Komisji Przemysłu Węglowego RWPG na rok 1967. Program, obejmujący blisko 70 tematów ze wszystkich dziedzin górnictwa, zostanie jeszcze uzupełniony.

## DOROCZNE NAGRODY ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE ATOMISTYKI

38 dorocznych nagród indywidualnych i zespołowych różnego stopnia przyznana Państwowa Rada do Spraw Polityki Wykonalności Energii Jądrowej — za wybitne osiągnięcia badawcze oraz praktyczne wykorzystanie metod techniki izotopowej dla celów przemysłowych. Eżeczenie nagródono 18 osobom z placówek P.A.N., Instytutów, Zakładów i przedsiębiorstw narodów przyrodniczych z Instytutu Badań Jądrowych.

Wyrocznie 15 prac naukowych z dziedziny fizyki, chemii i techniki jądrowej — biologii, medycyny, rolnictwa. W dziedzinie nagrody I stopnia — w zakresie fizyki jądrowej — otrzymał doc. dr Wiesław Czyż z Krakowa za cykl prac badawczych. W zakresie zastosowań promieniowania jonizującego — nagrodę I stopnia przyznano prof. Bogusławowi Trzbiatowskiemu z Uniwersytetu Wrocławskiego za prace z dziedziny chemii radiacyjnej. Ponadto w dziedzinie nauki przyznano 13 zespołowych i indywidualnych nagród II i III stopnia.

W dziedzinie postępu technicznego — Państwowa Rada przyznała 23 nagrody za wybitne osiągnięcia przyczyniające się do praktycznego stosowania nowoczesnych metod techniki izotopowej z ludzkiego aparatury. W dziedzinie fizyki jądrowej i fizyki jądrowej oraz inżynierii reaktorowej. Nagrody II stopnia otrzymał m. in. zespół 10-osobowy zespół inżynierów z IJB i Biura „Proton” za opracowanie projektu wstępnego wysokepotencjalnego reaktora badawczego, który zbudowany ma być w Świerku, 8-osobowy zespół lekarzy i techników z Akademii Medycznej w Warszawie i IJB za opracowanie metody sterowania szeregów kostnych przy wykorzystaniu promieniowania gamma w reaktorze atomowym.

W oparciu o te metody stworzony został „bank kostny”, dzięki któremu przeprowadzono w Polsce kilkadziesiąt operacji przeszczepów kostnych.

Zespołowe nagrody III stopnia otrzymało m. in. 5 naukowców i inżynierów z „Energoobrotu” IJB i „Proton” za kompleksowe opracowanie studium związanego z wyborem typu elektronowej atomowej w Polsce; 4 inżynierów z zakładów BUT na Żeraniu — za uruchomienie produkcji plazmotronów do cięcia metali.

## MILION TON CUKRU Z BIEŻĄCEJ KAMPANII

Do 2 bm. włącznie cukrownie nasze wyprodukowały 995 tys. ton cukru. W sobotę w godzinach rannych spodziewano jest już milionową toną cukru wyprodukowaną od początku teozocznej kampanii.

Jak dotychczas cukrownie wykorzystują zdolność przerobową w maksymalnym stopniu. Ostatnio przerabiała one na dobie po ponad 120 tys. ton buraków. Podkreślić jednak należy, że zawieszono cukrowy w buraku, skłuzający przez zbiorów jest mniejszy niż w roku ubiegłym.

Od początku kampanii trwa współzawodnictwo o tytuł najlepszej cukrowni i najlepszego okręgu cukrowniczego. Według ostatnich danych najlepsze wyniki osiągnęła dotychczas cukrownia: Kiełmowski w pow. Żywiec oraz Pruszczyca Gdańska. Wśród okręgów na pierwszym miejscu utrzymują się zjednoczone cukrownie okręgu północnego — Maibork przed „Wschodnim Zagłębem Buraczanym” z siedzibą w Lublinie.

# LOSY WĘGLEM KRESLOINE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

chłopi ze wsi, wreszcie przybywali z sąsiedniego Zagłębia, gdzie trudniej było o pracę. Również chęć uniknięcia służby wojskowej zmusiała wielu górników Zagłębia do przekroczenia granicy i szukania pracy na Śląsku.

W początkach XX wieku książę pszczyński przystąpił do rozbudowy i modernizacji swoich kopalni — społeczność górnictwa była już uformowana. Umiała już walczyć o swoje prawa, zaczęły się strajki.

Były one już należytym zorganizowane. Już nie można ich było traktować jako wyraz buntu jednostek czy grup. To były już potężne akcje, które przynosiły zwycięstwo robotnikom choćby tylko częściowe.

Pierwszy wielki strajk wzbuchł w Murckach w początkach XX wieku 1913 roku. Robotnicy walczyli o 8-godzinny dzień pracy. Zwyciężyli.

W kilka lat później, w 1921 roku w czasie wzbuchu powstania śląskiego górnicy dając wyraz poparcia dla zrywów ludu śląskiego — zorganizowali strajk manifestacyjny.

W 1925 roku wzbuchł znowu strajk o podwyższenie zarobków o 10 proc. Zakonczyły się częściowym zwycięstwem.

W cztery lata później, 1929 roku robotnicy strajkiem wywalczyli dalszą 8-procentową podwyżkę.

„rozprowi”, dzieci słuchali. Mężczyźni zapalali fajki na dużym cybuchu i gawędzili o przeszłości, o dawnych czasach. Zmęczone oczy starego górnika Franciszka Siwicy ożywiały się, gdy wspominał tamte czasy. Za oknem biały śnieg otulił świat; zimno. W domu ciepło i przytulnie.

— Chcecie paniecko o tamtych czasach? — Z początku opowiadanie idzie nieskładnie, jest jeszcze praktycznie; już nie na dole, już się brakuje, zresztą i tak — mechanizacja. To już nie dla starych ludzi przyszedł czas. Niewiele mu już zostało z tamtych czasów. Dzieci poszły w świat, nie chciały być górnikami. Pole obrabiał za cieńko, kozy nie ma gdzie chować. Dawniej jeszcze lasy murckowe, wesoło było do niedzieli chodził z całą rodziną do działek, a po obiedzie szli do kregielni. Teraz nawet kregielni nie ma. Czasami po wypłacie zbierał się koleżdy i szli na piwo, albo i na co mooniejszego, górnicy nie gardzi ćwiartką. Szi sobie wtedy przez te lasy murckowe, wesoło śpiewali, bo i lasy były jakos ładniejsze niż teraz. Gęstsze, trawa wyższa. Albo jak się było jeszcze zupełnie młodym to się na majówki z pannami tu przychodziło. Zebrała się grupka kolegów, ktoś tam grał na harmonijkę, jak kogo nie było stało się harmonie, to szli przez pachny las, brali sekierki i karczowali piński, albo kosili sierpem trawę. Leśniczcy wydzielali im kawałek terenów leśnych, na których mogli kosić. Kosa przobowała słana. Kosa była żywioława gdy kopalnia przestawała dawać chleb.

W podstaw górnictwa zawodu leżą chłopie tradycje. Zresztą dobrze to były tradycje. Pozwalały utrzymać się w czasach głodu, gdy kopalnia nie umiała wyżyć. Teraz nikt nie uprawia pola. Wzrastająca siła uprzemysławiania pochłonyła chłopie pierwiastki. Odkąd kopalnia

mogła stać się jedyną podstawą egzystencji — młode pokolenie szybko zarzucało uprawę pola. Stano się to po prostu niepotrzebnym balastem. Teraz wolny czas trzeba poświęcać na zgoła inne sprawy. Wzrastająca mechanizacja wymaga ustawicznego doszkalania załogi. Trzeba się uczyć. Trzeba pogłębiać znajomość zawodu. Teraz tereny zabrano pod budownictwo spółdzielcze... Nim je zabrano, to pole długie lata leżało ugorom.

— Jak też mówił synkowi, żeby obrabił pole, to tylko machnął ręką. Ci młodzi nawet do rodziców w niedzielę nie zajrza. Wola iść do kina, albo jechać do Tych. Szukają chleba o czterech skórkach czy co?

— Myszki tu dawniej byli sami swoi ludzie — od Pszczyny, Paprocana, Gozolaków. Teraz przyszła kupa obcych ze szkół...

Zamiłk stary Siwica na chwilę, oczy wyblakłe utkwił w śnieżnej beli za oknem. Taka rozmowa to rzadkość. Komu dzisiaj potrzebne dawne wspominki? Może żywy zabiło serce starego górnika, młodzie jakos...

Zaczął jak wszyscy od młodego chłopca. Pamięta ten dzień jakby to było wczoraj. Dala mu matka do bańki kawy i chleba pomazanego smalcem i przykazała, żeby słuchał kogo trzeba. Najpierw pracował za „ciszkacza”, miał szczęście, dostał dobrą stają robotę. Został ładowaczem. Sily w rekach było dużo, dziennie łaadował 40 wózków węgla. Ale nie każdy pracując na dole miał to szczęście przejść przez wszystkie szczeble zawodu by zostać „hajerem” czyli górnikiem. Trzeba było solidnie pracować, o choćby jak ten nazwiskiem Niemiec z Paprocana, co umiał łaadować dziennie 70 wózków. Pot to trzeba było mieć krapkę! Ale „oko” u władz to było najwazniejsze. Jak się kierownikowi nie spodobał, to nigdy górnika nie awansował choćby nie wiem jak żył i miał siłę w rękach.

Został w końcu w szczeblu awansu górnikiem, ale to było marzenie każdego młodego. Bo „hajer” to właściwie już nie musiał ciężko pracować. Odrzestrili swoją ścianę i powiedzieli: „No chłopcze, teraz macie co zbierać, a zbieracie fajnie!” i poszli na bok zapalił swoją fajkę, a chłopcy łaadowali. Czasem zdarzyli się ludzie, co pomagali przy robotcie, ale to było rzadkością. Zresztą to nje należało do jego obowiązków. Nikt też nie osmieliłby się zwrócić starszemu górnikowi uwagi. Dystrans między nimi był

tak wielki, że nawet nie siedzieli się razem z hajerem podczas poszuki na dole kopalni. Robotników od hajera oddzielały szeregi barier napisanego, tradycyjnego prawa, które nikt nie przekraczał. Wypić z hajerem kieliszek — to był zaszczyt, zjadać z łada i mało kto tego zaszczytu dostępował.

— „A konie to były za ojea, jeszcze za teje, co je pamiętają... Za konie ciągnęły szczyt, pełno było szczytów na kopalni. Nie wolno ich było zabijać. Górnicy mówili, że zwierzęta czują niebezpieczeństwo i ostrzegają przed nim ludzi. Szczyty były oblaskawione, przyzwyczajone do górników, którzy nawet dawali im w kółkach z kopalni konie i zanki szczyty... Roj, albo Hajduk, co jeszcze żyją, to pamiętają...”

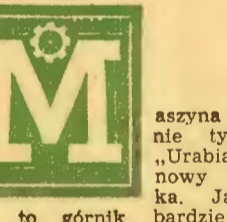
Zadumał się stary górnik. Cofnął się o te 50 lat do swojej młodości... Może go zastanowił ogrom zmian jakie w jego życiu się dokonały? A może wyobraził sobie, że jest znowu łaadowaczem, szedł jak o rano o burym świecie do roboty przez las, który był wtedy bliższy niż teraz. W tym czasie tylko hajery chodzili w butach. A na spodnie mieli przyssztye skórzanę łąsy. Po butach i po skórzanych łąsach poznawali się z daleka hajery. Hajery mieli buty, a łaadowacze i ciszkacze chodzili w drewnianych pantoflach, które były tylko klas, klas — dudniły... Górnicy szedli w butach, ale nie dojdź zajął też w drewniakach, a czasem to i tych mu było żal i zdejmował je.

Praca pod ziemią decydowała o odrębnym miejscu górnika w społeczeństwie, wytworzyła odrębne treści kultury zawodowej. Znajomość zawodu górnictwa dawała fachowcom rekrutującym się przeważnie z niższych warstw społecznych uprzywilejowane stanowisko. Z czasem zwiększała się izolacja fachowców, znajomość tajniki pracy górnictwa. Niełatwo było się dostać do społeczności górnictwa. Po ukończeniu przyjętych prawem zwyczajowym 14 lat (rygor granicy wieku wprowadzono dopiero w drugiej połowie XIX wieku) chłopiec rozpoczynał pod ziemią naukę zawodu górnictwa pod okiem wykwalifikowanego mistrza-rebaca. Gdy opanował wiedzę fachową (a trwała do 3-7 lat) był przyjmowany w szeregi górnictwa. Przechodził wszystkie szczeble hierarchii górnictwa, ale mógł dojść jedynie do godności nadgórnik. Na tym kończyła się kariera zawodu pracownika fizycznego.

Teraz to szkole górnictwa każdy zostaje z miejsca górnikiem. Dzisiaj młody nie ma czasu przejść przez cały dawny system zależności.

Dzisiaj każdy górnik niezależnie od tego jaką pracę wykonuje, musi przejść przez cały system kursów zorganizowanych w zakładzie. Musi znać się na geologii i na elektryczności i na mechanice. Zanikły społeczne różnice. Tam na dole, w tych samych twardej warunkach pracy, jaka stwarza przyroda nastąpiła większa demokratyzacja zawodu. Niezależnie czy jest jest węgla, czy szary, w podszakach, czy z ramunkowym, trzeba posiadać ten sam niemal zasób wiedzy o górnictwie.

Później na dole kopalni pojawił się przenośnik zgrzebiwo pancerny. A jeszcze przedtem była ładawarka. Obecnie w 94 proc. odbywa się mechaniczne łaadowanie i urabianie.



aszyna urabiała nie tylko węgiel. „Urabiała” także nowy typ górnika. Jak? Nowy górnik, to górnik bardziej wyszkolony od swego kolegi z poprzedniego pokolenia. Górnicy bardziej świadomi całego problemu, jakie występują w kopalni. To górnik w pełni odpowiedzialny nie tylko za swoją własną pracę, ale za pracę kolektywną. To górnik szanujący trud swego kolegi, bo wie, że tak jak on, tak i dole kopalni decyduje odpowiedzialny wysiłek. Solidarności zawodowej wywodząca się zresztą od początków zawodu górnictwa przybrała we współczesnej kopalni nieco inne formy. Jest to nie tylko dawna solidarność o emocjonalnym podłożu; doświł do niej nowe elementy. Również dawny stosunek wzajemnej zależności oparty o autorytet natury emocjonalnej — został zastąpiony autorytetem opartym o szacunek dla wiedzy i umiejętności przełożonego. Autorytet przełożonych zyskał więc trwałe podstawy.

Jest nowe, do starego niepodobne jak dzień do nocy...

HALINA LIPOWCZAN



Na barabórkowej zabawie Zawzase na posterunku!













GDYBY JAŚ NIE BYŁ TULEJA

Gdyby Jaś nie był tuleja, to byłby górnikiem, po wypłacie szedłby ze mną do sklepu z koszykiem. Nakupiłabym kielbasy, i wszystkiego tyle, by starczyło nam na jedną i drugą niedzielę.

Kupiłabym na chusteczkę pięknie wyszywana, a Jaś nazwałby mnie za to żoneczką kochaną, kupiłby mi zausznice, synkowi konika, oj, żeby mi ja była poszła za chłopca — górnika.



Nie przemną ceruchnicko, ani trzy niedziele, jak ci z Jaśkiem, twoim kochankiem, sprawimy wesele.

Na podziemiu bydziesz miała mocka węgla w sople, co ci Jasiek, twój najmilejsy W Bytóniu nakopie.



Pado dżolucha, pado, że górnik nie chce, a jak przyjdzie ku niej, aż nogami depce.

Włosy jej się kręca, ocka jej się śmieje, obłapiałaby się, aż ją diobli biorą.

Bładź ty, górniku, jako rżanno sroma, bo se ani jednej nocki nie nocujesz w domu.

W sobota na wieczór na starym hołdziisku, nie umioli całować, dostoli po pysku.

Górniku, mój chłopce, coś mi robił w szopce? Za raczkiś mi chwytali, gębusi nie pytli.

ZAPISAL I WYBRAŁ: ADOLF DYGACZ ILUSTROWAŁA: MAJA BEREZOWSKA

WĘGIEL NA WYSOKIE C

(DOKONCZENIE ZE STR. 4)

go przyglądnięta się węglowi, traktowanemu jako pierwiastek chemiczny. A ów C — zawarty m. in. w znanym nam wszystkim kawałku węgla kamiennego — zajmuje pozycję całkowicie wyjątkową wśród wszystkich znanych 104 pierwiastków chemicznych.

Wprawdzie znane obecnie zasoby gazu ziemnego w Polsce nie są jeszcze w pełni wykorzystane przez chemię (i w ogóle przemysł), a rozwojowi wydobycia węgla kokosowego w ROW towarzyszyć będzie coraz większa ilość ujmowanego metanu — niemniej jednak — jak twierdzą specjaliste — ekonomiczne względy przemawiałyby zapewne za wysokotemperaturową pirolizą niektórych węgli młodszych naszego Zagłębia np. węgla jaworznicko-mikolowskich względnie dąbrowskich.

Istnieje tematyka, w której potrzebne jest podjęcie badań podstawowych nad nowymi metodami chemicznego przerobu węgla w kierunku surowców chemicznych i paliw przy zastosowaniu nowego typu katalizatorów i wysokich temperatur oraz badań nad fizykochemią cieczy jonowych i jonowo — organicznych.

Wstępne ustalenie kierunków badań w Instytucie Karbochemii i Wysokich Temperatur obejmuje:

• badania podstawowe nad chemicznymi reakcjami węgla i jego przemianą w kierunku węglowodorów, związków tlenowych, azotowych, siarkowych, chlorowcopochodnych i innych. Celem tych badań jest doprowadzenie do wysokiego stopnia przemiany węgla bezpośrednio na użyteczne surowce chemiczne przy ograniczeniu ilości mało wartościowych produktów ubocznych;

• badania nad zastosowaniem cieczy jonowych w charakterze katalizatorów w reakcjach hydrokrakingu węgla i innych surowców karbochemicznych;

• badania fizykochemiczne nad cieczami jonowymi, układami jonowo — organicznymi i nad elektrolizą cieczy jonowych;

• badania nad bezpośrednim przetwarzaniem energii chemicznej w elektryczną za pomocą wysokotemperaturowych ogniw paliwowych.

Z referatu sekretarza naukowego PAN prof. dr Witolda Nowackiego na posiedzeniu Prezydium PAN w Katowicach, 15 listopada 1966 r.

W każdym razie — początek już został zrobiony. Główny Instytut Górnictwa, jako organ naukowy MGIE zorganizował w bieżącym roku nowy Pion Chemii Górniczej, w którym Zakład Chemii Węgla zajął się rozpoznaniem metod szybkiej pirolizy wysokotemperaturowej i uwodornieniem węgla, nawiązując w tym zakresie ściśle współpracę z innymi instytucjami, m. in. odpowiednimi katedrami Politechnik w Gliwicach i Wrocławiu. Na bliższe informacje, na konkretne rozwiązania — trzeba jeszcze poczekać, to zrozumiałe. Badania są trudne, wymagają przede wszystkim zorientowania się, które metody mają największe szanse zastosowania do naszych węgla, jakich szacunkowo efektów ekonomicznych można się spodziewać przy tym lub innym wariantach technologicznych.

Najważniejsze jednak, że pierwsze kroki zostały już postawione, a następny w postaci wyspecjalizowanej placówki PAN — jest w przygotowaniu. Można się spodziewać że Instytut Karbochemii i Wysokich Temperatur uzupełni szereg podstawowych badań z zakresu fizykochemii węgla, katalizy, syntezy organicznej, inżynierii chemicznej — gdyż współpraca takich specjalistów naukowych jest warunkiem właściwego postępu prac w tej nowej dziedzinie.

Atak na strukturę węgla

W tym celu, praktycznie biorąc, poddaje się pył węglowy działaniu temperatury od kilku do kilkunastu tysięcy stopni przez okresy rzędu sekund, a nawet milisekund lub mikrosekund. Produkty tak błyskawicznie przebiegającej reakcji składają się głównie z gazów, takich jak etylen lub acetylen, które szybko chłodzi się dla uniknięcia wtórnego rozkładu. Dla osiągnięcia tak wysokich temperatur stosuje się piece oporowe i indukcyjne, świetlnowe, łukowe, lasery, palniki plazmowe a także bombardowanie węglowodorów elektronami.

W porównaniu z procesem kokosowania węgla, który przebiega zazwyczaj w temperaturze 950—1200 stopni C., podtrzymywanej przez kilkanaście, niejednokrotnie ponad 30 godzin — bezpośrednie chemiczne przetwarzanie węgla jest właściwie karbochemią wysokich temperatur, a więc metodą jakościowo nową. Przy tych ułamkach sekundy trwających ciosach wysokiej temperatury jakimi reżony jest węgiel — otrzymuje się produkty znacznie bardziej wartościowe, niż w normalnych procesach kokosowania.

Do nowego kierunku chemicznej przeróbki węgla można zaliczyć rów-

niez plazmowy rozkład węgla do acetyleny oraz tzw. hydrazynifikację węgla, polegającą na katalitycznym działaniu wodorem na węgiel w celu zgazowania go na metan. Wg. danych amerykańskich węgiel można przetworzyć na metan w 69 proc. co pozwala na efektywne wykorzystanie niskich gatunków węgla i lupków. Wobec możliwości wyczerpania się w niektórych krajach złóż gazu ziemnego, tego rodzaju procesy chemicznej przeróbki węgla stwarzają dla przemysłu chemicznego nowe rezerwy surowcowe.

Wprawdzie znane obecnie zasoby gazu ziemnego w Polsce nie są jeszcze w pełni wykorzystane przez chemię (i w ogóle przemysł), a rozwojowi wydobycia węgla kokosowego w ROW towarzyszyć będzie coraz większa ilość ujmowanego metanu — niemniej jednak — jak twierdzą specjaliste — ekonomiczne względy przemawiałyby zapewne za wysokotemperaturową pirolizą niektórych węgli młodszych naszego Zagłębia np. węgla jaworznicko-mikolowskich względnie dąbrowskich.

Karbochemia w nowym swym kształcie pozwala — świadcza o tym zagraniczne badania — na uzyskanie szeregu wartościowych surowców dla przemysłu chemicznego poprzez takie również reakcje jak utlenianie węgla, chlorowanie, hydrolizę itp.

Pierwszy krok dokonany

Wnikanie w bliższe szczegóły skomplikowanych procesów karbochemii wysokich temperatur nie wydaje się w tym miejscu ani możliwe ani celowe. Są to zagadnienia wybitnie specjalistyczne, posługujące się pojęciami dalece jeszcze nie przyswojonymi nawet interesującym się w pewnym stopniu współczesną chemią. Zresztą bardziej szczegółowe opracowania zagadnienia nie są bynajmniej łatwo dostępne, a badania własne, krajowe, nie wychodzą na razie poza rozpoznanie literatury, ocenę informacji patentowych i wstępne laboratoryjne próby nowych metod chemicznej przeróbki węgla.

W każdym razie — początek już został zrobiony. Główny Instytut Górnictwa, jako organ naukowy MGIE zorganizował w bieżącym roku nowy Pion Chemii Górniczej, w którym Zakład Chemii Węgla zajął się rozpoznaniem metod szybkiej pirolizy wysokotemperaturowej i uwodornieniem węgla, nawiązując w tym zakresie ściśle współpracę z innymi instytucjami, m. in. odpowiednimi katedrami Politechnik w Gliwicach i Wrocławiu. Na bliższe informacje, na konkretne rozwiązania — trzeba jeszcze poczekać, to zrozumiałe. Badania są trudne, wymagają przede wszystkim zorientowania się, które metody mają największe szanse zastosowania do naszych węgla, jakich szacunkowo efektów ekonomicznych można się spodziewać przy tym lub innym wariantach technologicznych.

Najważniejsze jednak, że pierwsze kroki zostały już postawione, a następny w postaci wyspecjalizowanej placówki PAN — jest w przygotowaniu. Można się spodziewać że Instytut Karbochemii i Wysokich Temperatur uzupełni szereg podstawowych badań z zakresu fizykochemii węgla, katalizy, syntezy organicznej, inżynierii chemicznej — gdyż współpraca takich specjalistów naukowych jest warunkiem właściwego postępu prac w tej nowej dziedzinie.

Można oczywiście dyskutować nadal na jakim surowcu oprócz rozwoju chemii polskiej dziś i w najbliższej perspektywie, można i należy wiazać np. z pleką rafineria szanse rozwoju produkcji petrochemikaliów na większą skalę — ale przy tym wszystkim nie sposób chyba zapominać, że pod-

Table with 2 columns: Country, Percentage of coal used for chemical processing in 1963. Poland: 16.2%, Great Britain: 23.3%, France: 38.6%.

stawą chemii pozostanie — w naszych warunkach — niewątpliwie węgiel.

Polską będąc krajem węgla ma przed sobą szansę odrodzenia swej karbochemii na postępowym, najbardziej nowoczesnym naukowo poziomie. Ekonomiczny zmysł coraz wyraźniej występujący w naszych gospodarstwach poczynając od powalania żywie nadzieje, że polski węgiel ma dopiero przed sobą owo prawdziwe wysokie „C”. Jest to niewątpliwie dążeniem nie tylko ludzi polskiego górnictwa węglowego, ale wszystkich, którzy rozwój gospodarki krajowej i tendencji światowej nauki i techniki.

OD SZAR LEJA KU BĘDZI NIE

Od Szarleja ku Będzinie idzie dysc, czemuż do mnie nie przychodzisz kiedyś miłoś przyjsię? Czemuż do mnie nie przychodzisz pręciutko, pręciutko, jak ze szczytu idziesz do dom raniutko?

Jabym do cie ma dziewczeczko przyszed rod, bo już chodze wedle ciebie siedem lot. Ale ręce móm od węgla zmurcane, zmurcane, a twe białe poduszeczki wyprane.

Przyjdźże do mnie kochaneczku umyty, kiedy pójdiesz raniutko z roboty. Będziesz jeszcze, serce moje, ptyknie śnić, jakże móm cie tak o świecie obudzić?

Przyjdźże do mnie po zachodzie w niedzielę, obiecóm ci w trzy niedziele wesele. Przyjdy, przyjdy po zachodzie, dziewczeczko, pod okienko po twe dobre słóweczko.



Dala bych ci, dala, ale byś powiedział, a je bych tak ochlala, by żoden nie wiedzlił.

Dala bych ci gęby, ale nie móm kedy, dala bych ci bez plot, aleś klipa, nie chłop.

Górnkowa dżylwka spódnice unosi, a butníka synek jeszcze sie ji prosił.

Górnkowo, baba blade, kieby ściána, a górnik ozrywóny, mo rod cudze żony.

Górník sztajgra spozorował, że mu z babą szponzyrował, dostól, borok, za zolyty, przestoł chodzić do kobity.

Pismo śwíte napisalo: maż i żona — jedno ciało; a czemu to maż nie czuje, gdy mu żonę ktoś całuje?

Nie byda już dzierzeń stanu panieńskiego namówia ci je je górnika szwarneho.

Zgrabnyś, synku, zgrabny, składne kości w tobie, nie żol cie obłapić, przytulić do siebie.



Mój Jasinek najmilejszy prosił na sia czekać, i pojechał w dalekie strony corny węgiel kopać.

Moja miło ceruchnicko, nie frasuj głowicki, Od Bytónia jedzie twój Jasiek, wiezie ci trzewicki.



Panie starszy, co z tym piwem? U was też transport nie gro do porządku? Rys. G. Miklaszewski



KOALICJA W BONN

"WIELKA KOALICJA" w Bonn stała się faktem dokonany. W nowym rządzie na czele którego stanął Kurt Kiesinger CSU/CDU zapewnili sobie 10 ministerstw...

NIEROPPOWZECZNIANIE

SPRAWA UKŁADU o zakazie rozpowszechniania broni jądrowej, posunięta naprzód w czasie pobytu min. Gromycki w Waszyngtonie...

STUDENCI

Z DANYSCH O-głoszonych w Mo-

winiem być podpisany ratowniczo przez Francję jak i przez Chiny. Tymczasem zarówno Francja jak i Chiny znajdują się w trakcie rozwijania broni jądrowej...

NOWA PROBA

JAK TWIERDZA EKSPERCI amerykańscy - donosi agencja Reuters - w CHRL będzie w najbliższym czasie dokonana kolejna próba jądrowa...

ECHA POWODZI

ECHA "POWODZI STULECIA" nie schodzi z lamów pras włoskiej, przy czym zamieszczone obecnie materiały są utrzymany w bardzo ostrożnym tonie...

STUDENCI

Z DANYSCH O-głoszonych w Mo-



WYSPA ROBINSONA

WYSPA Juan Fernandez, słynna z powieści Daniela Defoe siedziba Robinsona Crusoe, doczeka się w najbliższej przyszłości...

CYTATY

"Zmiana na stanowisku kanclerza nie jest dla mnie pożądanym z politycznego punktu widzenia..."

DOWCIP TYGODNIA



Przepraszam cię na chwile, moja droga, muszę przepisać pana domu...

STUDENCI

Z DANYSCH O-głoszonych w Mo-

(DOKONCZENIE ZE STR. 5)

Potem zniósł kłosa łosk. Później drugi i trzeci. Niech żyje to, niechaj trwa tamto i wspaniałość z dużych kieliszków, korzenna wódka spływała do gardła...

To dobrze, Józef - odparłem. Popatrzył mi mocno w oczy. - Nie myśl, że będę się tobie kłaniał...

Kroczyliśmy według marszu wygranego przez orkiestrę w sali, w której dano nam obiad...

Nie musiałem z nim iść. Miałem zamiar i tak wszystko było skończona. Ale siedząc...

Wspomniał o dziewczynce. Miał przywodzić ją do niego na stałe. Mówił radośnie i zacierając łzy...

Następnie ranka pożegnaliśmy się ponownie. Józef po prostu zapomniał się, wstał z łóżka jak zwykle...

I cóż, przyszedł popatrzeć. Popatrzeć. Na pewno chodziło mu tylko o to. Przed chwilą wróciłem do domu...

To dobrze - pomyślałem i popatrzyłem z bliska na te jego dziewczynki. Trzymała kurczowo szeroką dłoń zabawnego człowieka...

SOBOTA

3 grudnia Franciszka wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

NIEDZIELA

4 grudnia Barbary DZIEN GÓRNIKA wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA

3 grudnia Franciszka wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

NIEDZIELA

4 grudnia Barbary DZIEN GÓRNIKA wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA

3 grudnia Franciszka wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

NIEDZIELA

4 grudnia Barbary DZIEN GÓRNIKA wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA

3 grudnia Franciszka wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

NIEDZIELA

4 grudnia Barbary DZIEN GÓRNIKA wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA

3 grudnia Franciszka wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

NIEDZIELA

4 grudnia Barbary DZIEN GÓRNIKA wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA

3 grudnia Franciszka wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

NIEDZIELA

4 grudnia Barbary DZIEN GÓRNIKA wschód słońca 7.26 zachód słońca 15.23

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

SOBOTA - 3 GRUDNIA

KATOWICE: Słaski, duża scena 9.19 Cezar i Kleopatra. Rozmaitości, g. 19 - Parzyżanin (premier)...

Dej pozór na automatyzację! Kto się upije - automatycznie wylatuje za drzwi!

Dej pozór na automatyzację! Kto się upije - automatycznie wylatuje za drzwi!



# RELAKS

RYŻÓWKA  
NEGDOTY  
RYZYKOWKA  
SATYRA  
WENEMENTY  
ROZRYWKA

**T**YLEKROC krytykowanymi sta się grafiści, którzy w tym roku wypada zacząć odpuścić. Kropka drąży kamień — krytyka, choć nie natychmiast, doczeka się przecież często usatysfakcjonowania władca jej przez krytykowanymi pod uwagę. Otoż notujemy trwały już poprawę szaty graficznej okładek do płyt tzw. longplayowych (30 cm). Zwiększa wydostawstwo płyt z muzyką poważną stanowią na wysokim poziomie. Te płyty stanowią nie tylko przyjemność dla ucha ale także — dla oka! Wiadomo, że miłośnicy muzyki kolekcjonerzy grających dysków chodzą koło swoich zbiorów troskliwe i radij by posładał płytokę jak najczystsza, również opytnie prezentująca się efektownie. Ładne, oryginalne dla każdej płyty okładki, są tego jednym z podstawowych warunków. Mniej nadzieję, że w ślad za wybornymi kopertami longplayów, doczekamy się takich samych kopert dla krążków mniejszych.

W wykonaniu Joachima Grubicha, nagrana na słynnych organach katedry w Oliwie;  
 ● MUZA XL 0271 — orkiestra fragmenty z oper w wykonaniu orkiestry Filharmonii Narodowej pod dyrykcją Stanisława Wisłockiego; Gounoda muzyka baletowa z IV aktu opery „Faust” — Noc Walpurgi i wale z I aktu „Faust”; Verdiego marsz i muzyka baletowa z „Aidy”, wstęp do III aktu „Traviaty” i wstęp do III aktu tej samej opery;  
 ● MUZA XL 0290 — Mieczysława Karłowicza (1876-1909) „Odwieczne pieśni” i „Rapsodia litewska” — gra orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyr. St. Wisłockiego;  
 ● MUZA XL 0295 — druga płyta z cyklu „Musica Antiqua Polonica”, zatytułowana: „Muzyka na Zamku Wawelskim”. Utwory z XV i XVII wieku kompozytorów polskich w wykonaniu zespołu madrygalistów Capella Bydgosiensis Pro Musica Antiqua pod kierownictwem Stanisława Galońskiego;

## MUZYKA Z ODNIESIENIEM DO DOMU

„Magazyn Niedzielný” Trybuna Robotniczej, organu KW PZPR w Katowicach. Redaguje kolegium. Adres redakcji Katowice, Mlynska 1, Dom Prasy III i IV piętro. Telefon centrali 372-41-5, sekretariat red. naczelnej 303-03, sekretariat „Magazynu Niedzielnego” 372-41-5 wewnętrzny 151. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Katowice, Liebknechta 22. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

nia, ogarnia nas zdumienie! Jak toż można tak wściekle pogardzić dla samego źródła muzyki jazzowej: stylu od którego wszystko się zaczęło — i dzięki któremu jazz zdobył sobie taką na całym świecie popularność? Zespół „Rhythmic Jazz Band” przeprosił nas w atmosferze „amerykańskiej”: lat triumfalnego pходу jazzu przez świat. Wszystkie utwory (15) — polskich kompozytorów, przeważnie członków zespołu; niektóre bardzo, bardzo stylowe.

Są siostry Kessler — my mały siostry Panas. Opolski duet nagrał na MUZA N 936 następujące piosenki: „Ziy chlopak”, „Jak ty mnie, tak ja tobie”, „Z głową w niebie”, „Dobry malarz”. Najlepsza z nich, bezkonkurencyjna: „Jak ty moie, tak ja tobie”. Na MUZA N 943 siostrzy zespół „Piec linii” i wokalistów Zenona Halickiego i Andrzeja Malinowskiego. Utwory: „Na dzikiej plaży”, „Dziś jest dzień”, „Moja modlitwa” i „Jesień”. Zespół „Kawalerowie” (solista: M. Zarzycki i J. Szeżeniak) nagrał na MUZA N 937 takie utwory: „Pamiętaj tylko „Spory”, „Piosenka o dziewczynach”, „Nigdy już nie woił mnie” i „Czaj mnie”.

5 piosenek: „Taka babka”, „To jest taka gra”, „Nasie lat”, „Wszystkie są Don Kichoty” i „Miliony świat”.



— Nie groźnego, lekko rannego...



— Kiedy mówię, że myślę o niczym, to jest niecisłe, bo myślę wtedy o tobie, ale to i tak na jedno wychodzi...



— Pieniądże, pieniądże, pieniądże... a szczypty soli nie ma w całym domu!



— Niechże pan przestanie laźd za mną!



— Ja nie odmawiam kąpeli, ale nie chciałbym brudzić tak czystej wody!

## ALLEGOTY

BEZCZELNOŚĆ

Opowiadają, że jeden z dziennikarzy francuskich zapisał Paderewskiego, który recenzja o jego występach najbardziej utkwiała mu w pamięci.

Wielki pianista odpowiedział, że była to recenzja z jego koncertu w jednym z miast Południowej Ameryki. Brzmiała ona tak:

„W naszym mieście koncertował znany pianista Paderewski. Trzeba przyznać, że grał bardzo pięknie, ale bezczelność jest z jego strony ustanowienie ceny biletu wstępnego na jednego funta. Niedawno bawił u nas inny artysta, który grał nie tylko na fortepianie, ale i na klarnecie, trąbce i obój, a jednak cena biletu na jego występ wynosiła tylko dwa szylingi!”

### CO KTO WOLI

Znana przedwojenna aktorka Maria Modzelewska, jadąc pewnego razu pociągiem, zapaliła papierosa i wyłączała otwartej paczeczki w kierunku siedzącego naprzeciwko damy.

— Wolałabym cudzoziółce, niż palić papierosy! — zawołała tamta z oburzeniem.

— Każdy by wolał! — odpowiedziała z uśmiechem Modzelewska.

### NIESZCZEGÓLNE LIBRETTO

Gdy nad grobem znakomitej artystki dramatycznej Paliszkowej, zaspiewano „Miserere”, młody wówczas S. Enkiewicz miał odczytać się do słynnego komika, Aleksego Żółkowskiego.

— Cudowna melodia to „Miserere”. Nie mogłem jej słuchać bez wzruszenia.

— Owszem, melodia piękna — odpowiedział Żółkowski — ale libretto nieszczegółne.

### USMIECHY PARNASU

Pewien młody pisarz napisał przed kilku laty swoją pierwszą książkę i oddał ją do druku jednemu wydawnictwu. Niedawno spotkał ów p.żar dyrektora tego wydawnictwa i zniecierpliwiony długim wyczekiwaniem pyta, kiedy wreszcie ukaze się jego książka.

— Panie — odpowiada dyrektor wydawnictwa — Homer czekał dwa tysiące lat na wydanie swojej „Odysei”, a pan przecież Homerem jeszcze nie jest.

### OPINIA

Francuski generał Moreau znany był powszechnie z powodu swoich „zwykłych odwozów”. Talleyrand kiedyś powiedział o nim:

— Ten człowiek przypomniał mi beben. Słychać go dopiero wtedy, gdy go biją.

Wybrał: J. K.

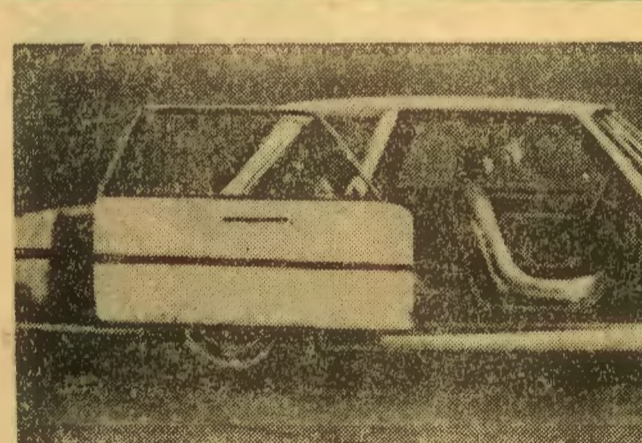
## 196 tys. rozwiązani!!!

### Wyniki losowania KONKURSU FILMOWEGO

W gmachu naszej redakcji odbyło się wczoraj komisyjne losowanie nagród dla uczestników Konkursu Filmowego, ogłoszonego na łamach „Magazynu Niedzielnego” TR, z dnia 5-6. XI. br.

Na konkurs, zorganizowany z okazji tegorocznych „Dni Filmu Radzieckiego” przez redakcję TR i Katowicką Centralę Wynalazni Filmowy — napłynęła rekordowa ilość 196.588 rozwiązań. Tak ogromna ilość uczestników nie brała jeszcze udziału w żadnym innym konkursie z dotychczas ogłoszonych.

Prawidłowe rozwiązanie konkursu brzmi: „Teżaby koniecznie pójść do kina, bo warto zobaczyć najnowsze filmy produkcji radzieckiej!”.



Inwazja pojazdów mechanicznych na miasta powoduje fiolet na parkingach i ulicach. Jeżeli kierowca znajdzie wolne miejsce do parkowania i postawi już wóz to wtedy okazie się, że nie może go opuścić, gdyż otwarcie tradycyjnych drzwi jest niemożliwe. Od czego jednak głowa konstruktora? Konstruktor Daimler-Benz zaproponował drzwi... przesuwane, takie jak w tramwajach. Pomysł nie jest pozbawiony szans w przyszłości. Takie drzwi są praktyczne w każdej sytuacji i na parkingu i w czasie jazdy. Przy ich otwarciu nie grozi im wyrwanie z zawieszki lub zahaczenie o inny pojazd.

(Fotol Hobby)



— Powiedz mi dziecko co tu się u was na Śląsku kopie?...  
 — Piłkę, panie wizytatorze,  
 — No a węgiel?  
 — Węgiel to się jedzie!

W wyniku losowania nagrody otrzymują:

- 1) Gisbert Bonze z Zabrze, ul. Gen. Świerczewskiego 9a — lodówka (wartość 3000 zł).
- 2) Zygmunt Piotrowski z Gliwic, ul. Dobrej Wsi — odkurzacz „Omega”.
- 3) Halina Maryan z Starachowice, ul. Kolejowa 2 — odbiornik radiowy na tranzystorach „Kolibr”.  
 Nagrody można odbierać już od dnia 7 do 22. XII. br. (z wyjątkiem niedziel) w godzinach od 11-13 w redakcji „Trybuna Robotniczej” w Katowicach, ul. Młyńska 1, IV piętro, pokój nr 418.

## MAGAZYN ODPOWIADA

ALEKSANDER PANFIL, ANTONI ZAWILCZAK, BOGUSŁAW KUNISKA, I POZOSTALI KORESPONDENCI.

W imieniu górników dziękujemy za wierszowane życzenia przesłane do naszej redakcji z okazji górnictwa świata. Nie mogliśmy ze zrozumiałych względów opublikować ich na łamach „Magazynu”. Za słabe jak na wymagania naszych Czytelników. Przy okazji prosimy wszystkich początkujących i zaawansowanych rymowatorów o liść. Nie przysyłajcie nam swoich prac do oceny. Ocena poezji zajmują się tygodniki literackie lub miesięczniki. Nas szczególnie interesuje dobra proza... pracowitego stylu społeczeństwa.

JAN B. KRZEPICE.  
 Propozycja przeprowadzenia ankiety na temat jakie wyznaczniki jest interesująca. Pragniemy skorzysta z przedłożonego pomysłu. Jeżeli chcielibyście nam pomóc, napiszcie co proponujecie jako temat pierwszej ankiety. Dziękujemy za żywość i życzenia.

Z. M. OLWICZ.  
 Gdyby zwały listy jakie wpłynęły do redakcji z rozwiązaniami konkursu filmowego opublikowanego w „Magazynie” datowanym 5-6 listopada 1966 r. okazałyby się, że jest ich już około 1000 kł. Zajmują one prawie całą salę konferencyjną naszej redakcji. Tak obfity plon konkursów wstrzymuje nas przed ogłaszaniem następnych. Chcemy dać odczekać listonoszom.

REDAKCJA

## ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI Z NUMERU 263

POZIOMO: nerw, okop, przeskok, fragment, rewolucja, kosmos, Aurora, luz, optyka, Europa, cerata, satyna, now, szakal, kelner, milicjant, fajeczka, Kiejstut, waga, Anna.

PIONOWO: nazwisko, wykres, okazja, pociąg, pułk, kropa, Fruze, Tuła, Rotterdam, autorytet, kit, Czapaew, angina, swojak, amestasia, szef, liczb, kniaja, raut.

NAGRODY OTRZYMAŁ:

J. Kubasik — Gliwice, D. Kucypera — Bedzin, B. Macalik — Świętochłowice, H. Malikowski — Sławocice, K. Musiak — Katowice, L. Szwerczyk — Stonawa 309 — CSRS, E. Tkaczyńska — Częstochowa oraz Z. Zięba — Biesko-Biała.

## ZNACZENIE WYRAZÓW (Krzyżówka na Dzień Górnika)

POZIOMO: 1 — wydobyta, rozdrobniona kopalnia użyteczna, np. węgiel lub ruda, 7 — materiał służący do przeróbki, 11 — pierwiastek, metal ziem rzadkich, 12 — mocna, gesta tkanina bawełniana, używana na ubrania robocze, 13 — istota na cęcha, właściwość, znak zastępujący jakąś czynność lub rzecz, 14 — ciężar pojemnika lub wagonu, 16 — ma pleczę nad zakochanymi, 18 — rodzaj techniki malarskiej, 19 — nauka przyrodnicza zajmująca się przyswajaniem bogactw naturalnych, m. in. węgla, 20 — miasto pow. w woj. koszalińskim n/Głównia, 21 — nadwozie pojazdu ciężarowego, 23 — historyczna kraina we Francji, między Wogezałami i Renem, 25 — elektr. pianino, 29 — naczynie laboratoryjne, 31 — miasto i port n./jez. Ontario (Kanada), 33 — występuje w balce, 35 — element ćwiczeń gimnastycznych, 36 — rodzaj zwilżanej przyszyk, 39 — otrzymywana przyszyk porcelana, 43 — twórca ołtarza Marinickiego, 45 — ruda, zw. siarczkiem ołowiu, 46 — siedla polubowny, 47 — zdarzenia nadprzyrodzone, 49 — rodzaj budowl w kopalni, zabezpieczającej przed zapaleniem pokładów, 50 — inaczej wielkość, 51 — czynność górnika przodowego, 52 — np. metan, 53 — jest przyswólowa, złota, ale może być też węgla, 54 — finansuje publikowanie.

## KRZYŻÓWKA

łączenia metal przy pomocy zgrzewania, 39 — stosowana w szynie na wypadek awarii maszyny wyciągowej, 40 — zakaz wywozu i przywozu pewnych towarów do jakiegoś państwa, 41 — graja role, 42 — broń snajpera, 44 — zakwas inaczej, 45 — masa go w krzyżówce, 48 — jest z kulantami, 49 — założenie, twierdzenie.

UWAGA:  
 Przy prawidłowym rozwiązaniu niniejszej krzyżówki, litery które znajdują się w krótkich oznaczeniach liczbami w prawym dolnym rogu w kołkości od 1-67, dają dodatkowe hasło, którym jest wypowiedź I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki.

## Objektywność

Przebieżny odbiornik radiowy czeka na wyprodukowaniu na klienta 200 dni. Ale ta średnia kryje duże różnice. „Promyk” znajdujący nabywcy w ciągu 14 dni, „Figo” — 16. Za to „Juhasy”, „Boston” i „Me-teor” czekał po 4 lata. Co w tej sytuacji robią producenci? Proste — produkują dalej „Juhasy”, „Bostony”, „Słowo Polskie”.

„Zycie Warszawskie”

## Nie mają głowy do usług

Fragment wystąpienia na zebraniu: „Poniżej kobiety są pracownicami, mężczyzn muszą szukać punktów usługowych poza domem”.

„Gazeta Białostocka”

## Lada chłodnicza na gaz

W jednym z zakładów gastronomicznych w powiecie opoczyńskim umieszczono stale psujące się lada chłodnicza. Jest ona reponowana przez „speców” ze spółdzielni, którzy po wykonaniu naprawy lada domagają się poczęstunku. Kierowniczka zakładu raczy ich wyrobami monopolowymi, gdyż tylko w tym czasie działa ono urządzenie chłodnicze. Gdy mecha nicy trzeźwieją, lada snouu jest do śmiechu.

„Słowo Polskie”